Siła w promilach

Żeby zniknął mętlik w głowie,
Muszę wypić swoje zdrowie.
Wtedy troski idą w kąt,
Bo zamartwiać się to błąd.
Wszyscy chcą porządku w domu,
A tu sprzątać nie ma komu.
Córka stroi się jak dama,
Żona wszystko sprząta sama,
A jedyna żony wada,
To że w kółko ciągle gada:
"Znów w łazience tynk odpada.
Czemu nie wyniosłeś śmieci?,
Woda z kranu ciurkiem leci.
Pralka cieknie, stół się lepi,
Czy jesteście wszyscy ślepi?"
Córka z żoną "wojnę" toczą
I na siebie wciąż się boczą,
A kochane nasze wnuki,
Ciągle ćwiczą jakieś sztuki.
Po kanapie sobie skaczą,
Raz się śmieją, to znów płaczą...
Żeby zniknął mętlik w głowie,
Muszę wypić swoje zdrowie.
Wtedy troski idą w kąt,
Bo zamartwiać się to błąd.

autor Marek Wilczyński